

Ludwik Bernacki

"Kłopoty panów", komedia ks. Franciszka Bohomolca

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 5/1/4, 59-61

1906

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

„Kłopoty panów“, komedia ks. Franciszka Bohomolca.

(Przypisek do str. 259, „Pamiętnika literackiego“ r. IV., 1905.).

P. Wiktor Strusiński, rozważając „komedye X. Franciszka Bohomolca w stosunku do teatru francuskiego i włoskiego“ nadmienił też słów kilka o komedyi p. t. Kłopoty panów. Zaufał zapewnieniom ks. Jezuity, że treść jej wzięta jest z historii o jednym z książąt burgundzkich (jak zresztą jest w rzeczywistości) i z tej przyczyny nie czynił dalszych poszukiwań za źródłem, względnie za oryginałem, z którego „pierwszy sceniczny pisarz polski“ swą komedję wyłożył.

Sztuka ks. F. Bohomolca p. t. Kłopoty panów (1775. r.)¹⁾ jest przekładem, i to dość miernym, komedyi ks. Du Cerceau (Jean Antoine, 1670 — 1730.), Jezuity, p. t. *Les inconvénients de la grandeur*²⁾, znanej też jako: „Gregoire“ albo: „Le faux duc de la Bourgogne“, napisanej w pięciu aktach aleksandrynami, granej zaś po raz pierwszy w Collège Louis le Grand w r. 1717., prawdopodobnie w czasie karnawału, później w 1721. r. w Tuilleryach (w teatrze, ustawionym w galeryi ambasadorów) przed jedenastoletnim Ludwikiem XV. i wreszcie w r. 1727. Akcja komedyi toczy się około chłopa, Grzegorza, świeżo zaciągniętego do wojska, i z tej przyczyny pijanego, którego książę Burgundyi, Filip, znalazł śpiącego na placu publicznym. Kazał go zanieść do swego pałacu i ubrać w najbogatsze szaty. Grzegorz budzi się jako książę w otoczeniu swych dworzan. Odtąd rozpoczyna się dla niego szereg utrapień bez końca. Musi słuchać mów, przyjmować ambasadorów, czytać podania i prośby, słuchać wierszy pochwalnych na swą cześć i t. d. W chwili, gdy siedzi przy stole, zjawia się lekarz dworski, który pod pozorem dbałości o jego zdrowie nie pozwala mu nic jeść, prócz kilku owoców, a jako napój poleca tylko wodę. Równocześnie dochodzi go list z wiadomością, że spiskują na jego życie, że wszystkie potrawy są zatrute. Poczyna mu nie smakować jego panowanie. W końcu władzca Chin, który oblega jego stolicę, wyzywa go na pojedynek. Wobec ostatniego wypadku jest blizki

¹⁾ Komedye przez ks. Franciszka Bohomolca napisane. Tomik V. w Warszawie r. 1775. s. 209—309. Kłopoty panów.

²⁾ *Conjuración de Nicolas Gabrini dit de Rienzi... Ouvrage posthume du R. Pere Du Cerceau, de la Compagnie de Jésus. Avec quelques nouvelles poésies du même auteur. A Amsterdam 1734. s. 377—475. Les inconvénients de la grandeur. Comédie héroïque. — Cantate qui fut chantée dans la comédie... en 1717. (musique de M. Campra). Recueil de poésies diverses par le R. P. Du Cerceau. Nouvelle edition. A Paris 1749. s. 536—537.*

abdykacji. Wkrótce upajają go na nowo i odnoszą na miejsce, skąd go wzięto. Staje się znowu Grzegorzem i pędzić będzie swe dni na dobrej posadzie w służbie książęcej.

Komedję swą opracował ks. Du Cerceau rzeczywiście „na fundamencie owej historyi, którą o jednym z książąt burgundzkich czytamy⁴. Znalazł ją, spisana rymami, w zbiorze utworów Jezuita, ks. Gazeau (Angelin, 1586—1653.) p. t. *Pia Hilaria*¹⁾ (1618., 1619.², 1625.³, 1629.⁴; część druga 1638.), dokąd dostała się z kroniki burgundzkiej Heutera (Pontus, 1525—1603.)²⁾.

Sztuka ks. Du Cerceau jest pełna naśladowań i reminiscencji. Losy pijanego chłopca łączy ks. Du Cerceau z podaniem o Damoklesie. Ks. Filip, spotkawszy pijanego Grzegorza, postanawia włożyć na jego barki trudy i ciężary wielkiego pana, na którego życie biedni ludzie zazdrosnem zawsze patrzą okiem. Chce mu dać poznać i odczuć: kłopoty panów. Z tą samą tendencją zużytkował podanie o Damoklesie ks. Jezuita Le Jay (Gabriel François, 1657? — 1734.) w sztuce p. t. *Damocles, sive philosophus regnans* (1694.)³⁾ a literacka tradycja szkół jezuickich pozwala przypuścić, że utwór ks. Le Jaya nie pozostał bez wpływu na komedję ks. Du Cerceau.

Nie da się zaprzeczyć wpływ Cervantes'a „*Don Quixote'a*“⁴⁾ na komedję ks. Du Cerceau, widoczny w scenie z lekarzem, którego słowa są tylko dłuższą parafrazą jego uwag u Cervantesa. List z wieścią o spisku również z Cervantesa pochodzi.

¹⁾ *Pia Hilaria claris iambis expressa*. Londini 1657. T. 1—2. Tekst w tem wydaniu (T. I. s. 114.) jest nieco odmienny niż w edycjach części pierwszej n. p. Anvers 1629. (T. I. s. 132.). — Przekład francuski wyszedł p. t. *Les pieuses Récréations de R. P. Angelin Gazée... mis en françois par le sieur Remy* (Paris 1628., 1633.; Rouen 1637., 1647.), przekład niemiecki p. t. *Pia Hilaria oder Legenden und Erzählungen von A. G. Aus dem lateinischen übersetzt von C. B. Schlüter*. Münster 1847. (część pierwsza). Por. Dunlop-Liebrecht, *Geschichte der Prosadichtungen*. Berlin 1851. s. 321.

²⁾ *Rerum burgundicarum libri sex*. 1584. (L. IV., s. 150.).

³⁾ *Bibliothecae rhetorum liber dramaticus*. Autore P. Gabr. Francisco Le Jay, e Societate Jesu. Editio II. Ingolstadii et Augustae Vindelicorum. Anno 1748. s. 311—337. *Damocles, sive Philosophus regnans*. Drama. — Przełożył utwór ks. Le Jay'a ks. F. Bohomolec p. t. *Filozof panujący*. Komedye... Tomik II. w Warszawie 1772. s. 457—533.

⁴⁾ Cervantes, *Don Kiszot z Manszy*. W przekładzie W. Zakrzewskiego. T. V. Warszawa 1899. (Biblioteka dzieł wyborowych nr. 79.) s. 146—152.; część II., rozdział 47

Utwór ks. Du Cerceau¹⁾ nie jest pozbawiony humoru i wesołości. Jezuita francuski miał zmysł komiczny i daleko lepiej udało mu się przeprowadzenie roli Grzegorza, aniżeli księcia; zanadto dużo prawi on morałów. Tok akcyi jest żywy, utrzymany w tonie komedyi. Dowcipną jest scena z lekarzem, której ks. Bohomolec nie oddał w przekładzie poprawnie i zadowalająco.

Dla porównania przytaczam słowa ks. Filipa o pijanym Grzegorzu (A. I. sc. 4.; wydanie z r. 1734. s. 392—393.).

(Le Duc.)

Voyant ce malheureux dormir paisiblement,
 Dans la place exposé sans risque pour sa vie,
 Je n'ai pu m'empêcher de lui porter envie.
 Cet yvrogne, ai-je dit, couché sur le pavé,
 Attend tranquillement que son vin soit cuvé;
 Et d'un profond sommeil sans trouble, sans allarmes,
 Quand il veut, comme il veut, il peut goûter les charmes.
 Et moi qui regne ici, loin d'un bonheur pareil,
 Il faut qu'au poids de l'or j'achete le sommeil;
 Et si la nuit ma Garde autour de moi rangée
 En armes pour moi seul à veiller obligée,
 Ne m'assure un repos qu'il trouve à peu de frais,
 Je n'ose fermer l'oeil au fond de mon Palais.
 Cette réflexion dans mon ame tracée,
 M'a sur ce malheureux fait maître une pensée;
 Je me suis dans le cœur fait un plaisir malin
 De troubler un bonheur où j'aspirois en vain;
 Je veux en le chargeant du poids de ma Couronne
 Lui faire reessentir les soucis qu'elle donne,
 Et pour le rendre enfin misérable à son tour,
 Lui prêter ma grandeur et mon nom pour un jour...

¹⁾ O komedyi ks. Du Cerceau por. Ernest Boyssé, *Le théâtre des Jésuites*. Paris 1880. s. 62., 76—77., 260—264., 265—266., 281., 352.; Alexander von Weilen, *Shakespeares Vorspiel zu der Widerspänstigen Zähmung*. Frankfurt a/M 1884. s. 40—41., 83.; René Basset, *Notes sur les mille et une nuit*. Revue des traditions populaires. Tome XVI. Paris 1901. s. 86.

Dr Ludwik Bernacki.